

Sygn. akt IV Pa 10/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Witkowski

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak (spr.)

SO Jerzy Zalasieński

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2019 r. w S.

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w M.

o sprostowanie świadectwa pracy i zaległe wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 listopada 2018r. sygn. akt IV P 284/17

zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie II a) w ten sposób, że obniża zasądzoną w nim kwotę do kwoty 3500 (trzy tysiące pięćset) złotych,

- w punkcie IV w ten sposób, że odstępuje od obciążania pozwanej kosztami postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Katarzyna Antoniak Jacek Witkowski Jerzy Zalasieński

Sygn. akt: IV Pa 10/19 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 19 listopada 2018r. Sąd Rejonowy w Siedlcach nakazał pozwanemu (...) Sp. z o.o. w M. sprostować świadectwo pracy z dnia 12 czerwca 2017r. w ten sposób, aby w pkt 2 ppkt w miejsce dotychczasowej treści wpisać słowa „przez oświadczenie pracownika bez zachowania okresu wypowiedzenia na podstawie art. 30§1 pkt 3 kp w zw. z art. 55§1¹ kp” oraz w pkt 5 ppkt 2 poprzez wykreślenie słów „01.03.2017 - 29.05.2017 (90 dni) – RAZEM 121 DNI art. 174 -1 KODEKSU PRACY” oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda A. B. następujące kwoty:

a) 6.500 złotych netto tytułem zaległego wynagrodzenia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,

b) 768 złotych brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,

a pozostałej części powództwo oddalił. Ponadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Siedlcach kwotę 1.816,99 złotych tytułem kosztów postępowania, wreszcie w części zasądzonej należność nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.000 złotych brutto.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

W pozwie z 16 sierpnia 2017 r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Sp. z o.o. w M. powód A. B. domagał się sprostowania świadectwa pracy w pkt 2 ppkt a, pkt 5 ppkt 2 i pouczenia o ilości dni, w ciągu których pracownik może wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy oraz wypłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę za luty, marzec, kwiecień i maj oraz od 1 do 12 czerwca 2017 r. i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w łącznej kwocie 7.358,00 zł wraz z należnymi odsetkami.

W piśmie procesowym z 3 września 2017 r. powód wskazał, że za miesiące luty, marzec, kwiecień i maj 2017 r. domaga się kwot po 1.460,00 zł, za okres od 1 do 12 czerwca 2017 r. – 660,00 zł, a za ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za 8 dni urlopu – 768,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany wskazał, że powód został zatrudniony od 1 lipca 2016 r. na umowę na czas określony do 31 grudnia 2016 r. na stanowisku kierownika budowy z wynagrodzeniem miesięcznym 1.850,00 zł. Następnie dostał drugą umowę o pracę na czas określony od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. z miesięcznym wynagrodzeniem 2.000,00 zł. Pozwany specjalizuje się w budowie sieci wodno-kanalizacyjnych. Warunki atmosferyczne były bardzo złe i prace nie mogły być prowadzone. Powód chciał się podjąć innego zajęcia i złożył wniosek o urlop bezpłatny od 1 stycznia 2017 r. do 31 stycznia 2017 r. oraz od 1 marca 2017 r. do 29 maja 2017 r. Pozwany zgodził się na ten urlop, gdyż nie chciał stracić kierownika budowy, a główne prace, które wymagały osoby na tym stanowisku, miały się rozpocząć w maju 2017 r. Następnie 8 czerwca 2017 r. powód otrzymał ustną nagane, gdyż nie wywiązał się ze swoich obowiązków pracowniczych. 9 czerwca 2017 r. na terenie budowy pracownik wręczył rozwiązanie umowy o pracę jako powód podając fakt, że znalazł pracę bliżej swojego miejsca zamieszkania. 12 czerwca 2017 r. ponownie wręczył, tym razem w biurze firmy, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia zgodnie z art. 55 kp podając jako przyczynę brak wypłaty wynagrodzenia z umowy o pracę za miesiące luty, marzec, kwiecień i maj oraz od 1 do 12 czerwca 2017 r. Jest to sprzeczne z wnioskami, które powód złożył. W lutym 2017 r. powód przebywał na urlopie wypoczynkowym i za ten okres otrzymał wynagrodzenie na rachunek bankowy w kwocie 1.000,00 zł. Reszta kwoty została wypłacona gotówkowo w wysokości 459,48 zł. W marcu, kwietniu i od 1 do 29 maja 2017 r. powód przebywał na urlopie bezpłatnym. W tym okresie nie wykonywał dla pozwanego żadnej pracy. Jej wykonywanie rozpoczął dopiero 30 maja 2017 r. i wykonywał ją do 12 czerwca 2017 r. Pozwany dowiedział się, że w marcu i kwietniu 2017 r. powód przebywał w sanatorium. Za okres od 30 maja 2017 r. do 12 czerwca 2017 r. powód otrzymał wynagrodzenie w formie gotówkowej. W lipcu 2017 r. pozwany otrzymał wniosek powoda o sprostowanie świadectwa pracy. 28 lipca 2017 r. odpowiedział na to żądanie. Powód wykorzystał cały urlop wypoczynkowy w ilości 20 dni od 1 lutego 2017 r. do 28 lutego 2017 r. i za ten okres otrzymał wynagrodzenie. Pozwany wystawił świadectwo pracy zgodnie z rozwiązaniem umowy o pracę przez powoda, które otrzymał 12 czerwca 2017 r. Urlopy wypoczynkowe i bezpłatne zostały wpisane prawidłowo zgodnie z wnioskami powoda.

Na rozprawie 12 marca 2018 r. powód określił, że domaga się odsetek od dnia złożenia pozwu.

Sąd Rejonowy ustalił, że A. B. był zatrudniony w firmie (...) Sp. z o.o. w M. od 1 lipca 2016 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do 31 grudnia 2017 r. na stanowisku kierownika budowy w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem równym wynagrodzeniu minimalnemu. W dniu 12 czerwca 2017 r. umowa o pracę uległa rozwiązaniu przez pracownika z powodu ciężkiego naruszenia przez pracodawcę podstawowych obowiązków wobec

pracownika polegających na niewypłaceniu wynagrodzenia za pracę za luty, marzec, kwiecień i maj oraz od 1 do 12 czerwca 2017 r.

W trakcie trwania stosunku pracy A. B.:

- skorzystał z urlopu wypoczynkowego w ilości 27 dni,
- od 1 do 31 stycznia 2017 r. przebywał na urlopie bezpłatnym,
- od 15 marca 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. przebywał w sanatorium i za ten okres otrzymał zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy,
- otrzymał łączne wynagrodzenie w wysokości 7.711,38 zł netto.

Pracodawca nie wypłacił mu wynagrodzenia w łącznej kwocie 6.664,11 zł netto.

W dniu 11 lipca 2017 r. A. B. otrzymał świadectwo pracy. Pismem z 16 lipca 2017 r. nadanym 17 lipca 2017 r. pracownik zwrócił się do pracodawcy o sprostowanie świadectwa pracy w pkt 2 ppkt a (stosunek pracy ustal w wyniku rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia przez pracownika – art. 30 § 1 pkt 2 w zw. z art. 55 § 1¹ kp), w pkt 5 ppkt 2 (o korzystaniu z urlopu bezpłatnego i wykreśleniu nieprawdziwych informacji) i pouczenia w ilości dnia, w ciągu których pracownik może wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie tego świadectwa. Pismem z 27 lipca 2017 r. doręczonym pracownikowi 11 sierpnia 2017 r. pracodawca odmówił sprostowania świadectwa pracy zgodnie z wnioskiem pracownika. W pozwie z 16 sierpnia 2017 r. A. B. domagał się sprostowania świadectwa pracy zgodnie z wnioskiem z 16 lipca 2017 r.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę okazało się uzasadnione. Na wstępie Sąd dokonał oceny, w jakim okresie 2017 r. powód korzystał z urlopu bezpłatnego. Wskazano, że zgodnie z art. 174 § 1 kp pracodawca może udzielić pracownikowi takiego urlopu na jego pisemny wniosek. W niniejszej sprawie powód przyznał, że korzystał z tego rodzaju urlopu jedynie od 1 stycznia 2017 r. do 31 stycznia 2017 r. W jego aktach osobowych znajduje się podpisany przez pracownika wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 stycznia 2017 r. (31 dni) i od 1 marca 2017 r. do 29 maja 2017 r. (90 dni). Powód złożył do akt sprawy kserokopię wniosku, który otrzymał od pozwanego w celu jego podpisania. W piśmie tym wskazany był jedynie okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 stycznia 2017 r. (31 dni). Zdaniem powoda okres od 1 marca 2017 r. do 29 maja 2017 r. (90 dni) został dopisany po podpisaniu przez niego tego pisma, tj. w treści wniosku, który otrzymał od pozwanego, nie było tego zapisu. Prezes pozwanego przyznała, że wysłała do powoda wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego w celu jego podpisania i wskazała w nim jedynie okres tego urlopu od 1 do 31 stycznia 2017 r. Następnie, z uwagi na chęć skorzystania przez powoda z pobytu sanatorium, ustnie uzgodniła z pracownikiem, że dopisze na wniosku okres urlopu bezpłatnego od 1 marca do 29 maja 2017 r. Przyznała również, że nie ma dowodów na powyższe ustalenia. W świetle niniejszych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie udowodnił, aby uzyskał od powoda pisemny wniosek o udzielenie urlopu bezpłatnego od 1 marca 2017 r. do 29 maja 2017 r. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że od 15 marca 2017 r. do 7 kwietnia 2017 r. powód przebywał w sanatorium, za który do okres uzyskał zaświadczenie lekarskie o czasowej niezdolności do pracy. Od 1 do 14 marca 2017 r. i od 8 kwietnia do 29 maja 2017 r. powód pozostawał w gotowości do świadczenia pracy, czemu dawał wyraz w rozmowach telefonicznych z osobą nadzorującą ze strony pracodawcy budowę - Z. S.. Od 30 maja 2017 r. powód faktycznie zaczął świadczyć pracę aż do 12 czerwca 2017 r., gdy złożył pracodawcy rozwiązanie umowy o pracę. Pozwany co prawda twierdził, że po raz pierwszy powyższe oświadczenie powód złożył już w dniu 9 czerwca 2017 r., lecz nie przedstawił na to żadnego dowodu. Z akt osobowych powoda wynika, że fakt ten miał miejsce w dniu 12 czerwca 2017 r. Taka jest też data ustania stosunku pracy zawarta w świadectwie pracy. Nie była ona kwestionowana przez powoda. Od 1 do 14 marca 2017 r. i od 8 kwietnia do 29 maja 2017 r. powód nie świadczył pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy, który w tym czasie nie wzywał go do podjęcia swoich obowiązków. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że zgodnie z art. 81 § 1 kp powodowi przysługuje wynagrodzenie wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania określonego stawką miesięczną. Z uwagi na okoliczność, że powód podniósł zarzut, iż kwoty, które pozwany wypłacił mu przelewem, dotyczyły okresu sprzed

2017 r., Sąd Rejonowy zbadał, czy faktycznie miało to miejsce. W tym celu Sąd ustalił, jakie kwoty powód powinien otrzymać za cały okres trwania stosunku pracy i porównał je z kwotami faktycznie otrzymanymi, a udowodnionymi przez pozwanego. I tak, Sąd Rejonowy stwierdził, że za lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad i grudzień 2016 r. powód powinien otrzymać kwoty po 1.355,69 zł netto (1.850 zł brutto), co wynika z umowy o pracę, tj. łącznie 8.134,14 zł netto. Za styczeń 2017 r. powodowi nie przysługiwało wynagrodzenie, gdyż w tym miesiącu przebywał na urlopie bezpłatnym. Za luty 2017 r. była to kwota 1.464,48 zł netto, za marzec 2017 r. – 1.307,47 zł netto (suma wynagrodzenia i wynagrodzenia za czas choroby obliczona przez biegłą księgową), za kwiecień 2017 r. - 1.400,18 zł netto (suma wynagrodzenia i wynagrodzenia za czas choroby obliczona przez biegłą księgową), za maj 2017 r. - 1.464,48 netto, a za czerwiec 2017 r. - 604,74 zł netto (kwota obliczona porze biegłą księgową), tj. łącznie 6.241,35 zł netto. Zatem za okres zatrudnienia od 1 lipca 2016 r. do 12 czerwca 2017 r. powód powinien otrzymać łącznie w kwocie netto 14.375,49 zł.

Dalej Sąd Rejonowy zbadał, jakie kwoty w tym okresie powód faktycznie otrzymał. Z przedstawionych przez pozwanego podpisanych przez powoda list płac i przelewów bankowych wynika, że były to następujące kwoty:

- 1.355,69 netto wypłacone zgodnie z listą płac z lipca 2016 r. Powód nie kwestionował swego podpisu na tym dokumencie, co prawda twierdził, że otrzymał inną kwotę niż wskazana na tym dokumencie, lecz nie przedstawił na to żadnego dowodu;
- 1.355,69 netto wypłacone zgodnie z adnotacją na liście płac za lipiec 2016 r. uczynioną przez prezesa pozwanego. Co prawda powód kwestionował prawdziwość podpisu pod powyższą adnotacją, lecz z opinii biegłego z zakresu badania pisma wynika, że ręczny zapis w funkcji podpisu o treści (...) prawdopodobnie został zakreślony przez powoda;
- pięć razy po 1.000,00 zł przelewami z 15 lutego, 22 lutego, 28 kwietnia, 12 maja i 26 maja 2017 r.
- łącznie była to kwota 7.711,38 zł netto.

Pozwany twierdził, że wypłacił również inne kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę w formie gotówkowej, lecz nie przedstawił na to żadnych dowodów. Pracodawca złożył do akt trzy dowody wypłaty: za luty 2017 r. – 459,48 zł, maj 2017 r. – 115,05 i za czerwiec 2017 r. – 628,43 zł, lecz brak na nich podpisów powoda w rubryce „otrzymałem”. Pracownik stanowczo zaprzeczył, aby otrzymał wskazane kwoty. Pozwany twierdził, że te kwoty powód dostał od Z. S., chyba 9 czerwca 2017 r., lecz nie przedstawił na to żadnych dowodów, np. nie wnioskował o przesłuchanie Z. S. w charakterze świadka. Na okoliczność innych wypłat w formie gotówkowej pozwany nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej. Sąd Rejonowy uznał, że takim dowodem nie mogły być również niepodpisane przez powoda listy płac, gdyż nie stanowiły pokwitowaniu w rozumieniu art. 462 § 1 kc.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 94 pkt 5 i 9a kp pracodawca jest obowiązany terminowo i prawidłowo wypłacać wynagrodzenie oraz prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracowników. Pracodawca, który wbrew obowiązkom przewidzianemu w art. 94 pkt 9a kp nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 1999 r., I PKN 62/99, OSNP 2000/15/579). Dalej Sąd Rejonowy powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym brak dokumentacji wynikający z zaniechania jej prowadzenia przez pracodawcę powoduje zmianę wynikającego z art. 6 kc rozkładu ciężaru dowodu i przerzucenie go na osobę zaprzeczającą udokumentowanym faktom, z których strona procesowa wywodzi skutki prawne (wyroku SN z 5 maja 1999r. I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000/14/535 oraz wyrok SA w Białymstoku z 10 kwietnia 2003 r., III APa 40/2002, OSA 2003/12/43). Sąd przyjął, że wszystkie niedokładności w prowadzonych rozliczeniach finansowych z powodem obciążają pozwanego, gdyż jako pracodawca powinien zgodnie z art. 355 § 2 kc dochować należytej staranności i tak prowadzić księgowość, aby z dokumentów rachunkowych jasno wynikała wysokość kwot wypłaconych powodowi, ich tytułu oraz daty ich wypłaty.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że za okres zatrudnienia powoda, mając na uwadze okres urlopu bezpłatnego i korzystania przez powoda ze zwolnienia lekarskiego, pozwany powinien wypłacić powodowi łącznie 14.375,49 zł netto. Pracodawca udowodnił, że wypłacił jedynie kwotę 7.711,38 zł netto. Sąd Rejonowy przyjął, że do dopłaty pozostała kwota 6.664,11 zł netto. Tytułem wynagrodzenia powód domagał się kwoty 6.500,00 zł netto, co sprecyzował w piśmie z 3 września 2017 r. Z uwagi na treść art. 321 § 1 kpc Sąd nie mógł zasądzić na jego rzecz od pozwanego kwoty wyższej niż żądana. O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o roszczenie powoda sprecyzowane na rozprawie 12 marca 2018 r., choć wcześniejsza data ich wymagalności wynikała z art. 85 § 2 kp.

Sąd Rejonowy podzielił wnioski wyrażone w opinii biegłej księgowej i biegłego z zakresu badania pisma mając na uwadze rangę opinii sporządzonych przez doświadczonych i stałych biegłych z listy biegłych sądowych. Podkreślono, że sposób uzasadnienia opinii, tj. umotywowania postawionych przez biegłych wniosków, pozwolił na przejrzyste zapoznanie się z wyrażonymi w nich stanowiskami, a w konsekwencji zrozumienie argumentów wskazujących na słuszność postawionych tez. Sąd uznał, iż przedmiotowe opinie są oczywiste i nie zawierają skomplikowanych ocen, ani rozważań na wysokim stopniu abstrakcji, a twierdzenia biegłych poparte rzeczową, logiczną i spójną argumentacją, pozwalającą na kontrolę zasadności ich stanowisk.

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy okazało się w znacznej mierze uzasadnione. Wskazano, że w okolicznościach sprawy bezspornym było, iż powód rozwiązał stosunek pracy w oparciu o treść art. 55 § 1¹ kp. Nastąpiło to 12 czerwca 2017 r. Zapis uwzględniający ten sposób ustania stosunku pracy zdaniem Sądu Rejonowego winien mieć odzwierciedlenie w treści świadectwa pracy. Tymczasem w dokumencie tym znalazła się adnotacja w brzmieniu „rozwiązania art. 55 § 1 Kodeksu pracy”. Ostatecznie Sąd Rejonowy przyjął, że zapis ten jest błędny, gdyż przepis art. 55 § 1 kp dotyczy sytuacji rozwiązania umowy o pracę przez pracownika bez wypowiedzenia z innej przyczyny niż miało to miejsce w przedmiotowej sprawie. Jak wykazało postępowanie dowodowe pozwany, nie mając na to zgody powoda, dopisał we wniosku o urlop bezpłatny podpisanym przez pracownika okres od 1 mara 20167 r. do 29 maja 2017 r. Pracodawca nie przedstawił żadnych dowodów na fakt, że powód wyraził zgodę na skorzystanie z tego rodzaju urlopu we wskazanym terminie. Zapis o tym konkretnym urlopie wypoczynkowym – w ocenie Sądu Rejonowego – powinien więc być usunięty z treści świadectwa pracy.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że bezzasadne jest żądanie powoda skorygowania w pouczeniu zawartym w świadectwie pracy długości terminów, w jakich pracownik może wystąpić do pracodawcy i sądu pracy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy. W dacie wystawienia przez pozwanego kwestionowanego świadectwa, a także w dacie wydania niniejszego orzeczenia zawarte w nim terminy były zgodne z obowiązującymi przepisami.

Sąd Rejonowy wskazał następnie, że okoliczności podnoszone przez powoda uzasadniały jego roszczenie o ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Zgodnie z art. 171 § 1 kp w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. W myśl art. 154 § 1 pkt 1 i 2 kp i art. wymiar urlopu wynosi: 20 dni – jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat, 26 dni – jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat. Zgodnie z art. 154¹ § 1 kp i art. 155 § 1 kp do okresu zatrudnienia, od którego zależy prawo do urlopu i wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia, bez względu na przerwy w zatrudnieniu i sposób ustania stosunku pracy, a także szczegółowo wskazane okresy nauki w zasadniczej szkole zawodowej, średniej szkole zawodowej, średniej szkoły ogólnokształcącej, szkoły policealnej i szkoły wyższej. W myśl art. 155^{2a} § 1 i 2 kp i 155² § 1 pkt 1 kp proporcjonalny wymiar urlopu wypoczynkowego powoda za okres zatrudnienia od 1 lipca 2016 r. do 12 czerwca 2017 r. wyniósł: 6/12 z 26 dni za 2016 r. + 5/12 z 26 dni za 2017 r. (z pominięciem stycznia 2017 r. uwagi na korzystanie w tym okresie z urlopu bezpłatnego), 13 + 11 = 24 dni. Powód przyznał, że w 2016 r. przebywał na urlopie wypoczynkowym w okresach wynikających z podpisanych wniosków urlopowych. Z tych wniosków znajdujących się w aktach osobowych wynika, że było to łącznie 24 dni (25 sierpnia – 26 sierpnia = 2 dni, 22 września – 14 października = więcej niż wskazane we wniosku 17 dni, 23 grudnia i 27 grudnia – 30 grudnia = 5 dni). Przyznał też, że w lutym 2017 r. był na urlopie jedynie 3 dni. W aktach osobowych znajduje się wniosek podpisany przez powoda o udzielenie urlopu wypoczynkowego od 1 lutego 2017 r. do 28 lutego 2017 r.

(20 dni). Analiza tego dokumentu doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że był on przeprawiany w ten sposób, że datę 3 lutego poprawiono na 28 lutego, a wymiar urlopu z 3 na 20 dni. Pozwany przyznał, że dokonał powyższego poprawienia za zgodą powoda wyrażoną ustnie. Powód temu stanowczo zaprzeczył. Pozwany nie przedstawił dowodów na ustne ustalenia odnośnie daty końcowej trwania urlopu wypoczynkowego. Dlatego Sąd Rejonowy uznał, że w 2017 r. powód był na urlopie wypoczynkowym jedynie 3 dni. Zatem w okresie zatrudnienia powód łącznie wykorzystał 24 dni w 2016 r. i 3 dni w 2017 r., tj. 27 dni, a więc więcej urlopu niż mu przysługiwało. Jednakże brak było podstaw prawnych do zaliczenia liczby dni urlopu, z których skorzystał powód w 2016 r. na poczet urlopu w 2017 r. Zgodnie z art. 153 § 2 kp prawo do kolejnego urlopu pracownik nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym. Prawo do urlopu wypoczynkowego w 2017 r. powód nabył 1 stycznia 2017 r. W 2016 r. nie mógł więc wykorzystać części urlopu przysługującego w 2017 r. W takiej sytuacji powodowi przysługiwało prawo do urlopu wypoczynkowego za 8 dni (11 dni – 3 dni). Według wycień biegłej wartość tego ekwiwalentu wyniosła 768,00 zł brutto i takiej też kwoty powód domagał się od pozwanego. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy zasądził tak dochodzoną kwotę od pozwanego na rzecz powoda. O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł również w oparciu o roszczenie powoda sprecyzowane na rozprawie 12 marca 2018 r., choć wcześniejsza data ich wymagalności przypadała na dzień ustania stosunku pracy.

Ustalając stronę wygrywającą niniejszy proces Sąd Rejonowy miał na uwadze, że powód wygrał dwa z trzech żądań sprostowania świadectwa pracy i 100% żądań majątkowych. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że to powód wygrał niniejszy proces. W tym stanie Sąd Rejonowy obciążył pozwanego kosztami postępowania, na które złożyły się koszty sporządzenia opinii przez biegłych sądowych w wysokości 1.816,99 zł. O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł na podstawie art. 477² § 1 kpc nadając go to kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia wynikającego z umowy o pracę.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego ,tj. art.233§1 kpc poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, prowadzącą do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, poprzez przyjęcie, że powód wnosił o wypłatę wynagrodzenia za pracę za lata 2016-2017, gdy tymczasem analiza treści pozwu prowadzi do wniosku, że domagał się wyłącznie wynagrodzenia za 2017r.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wskazał m. in., że w okresie od 1 marca 2017 r. do 29 maja 2017 r. powód nie wykonywał dla niego żadnej pracy, gdyż wówczas przebywał na urlopie bezpłatnym. W powyższym okresie powód ani razu nie stawiał się w siedzibie firmy pozwanego, nie domagał się przydzielenia go do pracy, jak również nie wyraził gotowości do pracy. Ponadto, pozwany przedstawił własne kalkulacje wypłaconego powodowi wynagrodzenia za pracę w formie przelewów na rachunek bankowy, jak i gotówkowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona w części, w jakiej dotyczyła wysokości zasądzzonego przez Sąd Rejonowy od pozwanego na rzecz powoda wynagrodzenia za pracę.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną Sądu Rejonowego dotyczącą roszczenia powoda o sprostowanie świadectwa pracy oraz wypłatę ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Tryb rozwiązania stosunku pracy i podstawa prawna tego rozwiązania wskazane przez pozwaną w świadectwie pracy nie odpowiadały rzeczywistemu trybowi i podstawie prawnej ustania stosunku pracy. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy podziela również ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące okresu w jakim powód korzystał z urlopu bezpłatnego. Otóż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wykazano, że powód nigdy nie wystąpił do

pozwanego z pisemnym wnioskiem o urlop bezpłatny w okresie od 1 marca 2017 r. do 29 maja 2017r. Okoliczność tę przyznała prezes zarządu pozwanej spółki, która wskazała, iż sama umieściła przedmiotowy zapis na wniosku z 22 grudnia 2016r. (wyjaśnienia k.43v akt sprawy).

Sąd Rejonowy dokonał natomiast nieprawidłowych ustaleń dotyczących wysokości należnego powodowi wynagrodzenia za pracę za 2017r. W pierwszej kolejności wskazać należy, że przedmiotem żądania powoda było wynagrodzenie właśnie za 2017r. i w tym zakresie Sąd Rejonowy winien czynić ustalenia i oceniać zasadność zgłoszonego roszczenia. W związku z powyższym nieprawidłowe było żądanie przez Sąd Rejonowy wskazania przez powoda za jakie miesiące 2016r., powód otrzymał wynagrodzenie i w jakiej wysokości (zobowiązanie z 19 października 2017r. k.58 akt sprawy i kolejne z 6 listopada 2017r. k.72 akt sprawy), a następnie badanie, czy i w jakiej wysokości powód otrzymał wynagrodzenie za 2016r. Należy podkreślić, że to strona określa żądanie pozwu, a powód określił je precyzyjnie wskazując, że jego żądania dotyczą wynagrodzenia za 2017r. W dalszej kolejności wskazać należy, że Sąd Rejonowy niezasadnie przyjął, że przedstawione przez pozwaną dowody przelewów wynagrodzenia za określone miesiące 2017r. dotyczą w istocie wynagrodzenia za 2016r. Sąd Rejonowy naruszył w tym zakresie regulację przepisu art.451§1 kc w zw. z art.300 kp. Zgodnie z art.451§1 zd.1 kc dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. I tak, z trzech przedstawionych przez pozwanego potwierdzeń przelewów na łączną kwotę 3.000 złotych jednoznacznie wynika, że dotyczą one wynagrodzenia za 2017r.- przelewem z 28 kwietnia 2017r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 1.000 złotych na poczet wynagrodzenia za 02/2017 i 03/2017, a kolejnymi z 12 maja 2017 r. i 26 maja 2017 r. w kwotach po 1.000 złotych na poczet wynagrodzenia za 03/2017 i 04/2017 (vide: potwierdzenia przelewów k.64, 67-68 akt sprawy). W tych okolicznościach ,tj. wobec wskazania przez pozwanego wprost, że przekazane środki dotyczą wynagrodzenia za w/w miesiące 2017r. błędne było zaliczenie tych środków na poczet wynagrodzenia za inne okresy. Dodać w tym miejscu należy, że zgodnie z art.451§1 zd.2 kc, mimo wskazania przez dłużnika, iż chce zaspokoić konkretny dług, wierzyciel (tu pracownik) może zaliczyć dane świadczenie na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Sytuacja taka wymaga jednak złożenia przez wierzyciela oświadczenia, powinno być ono przy tym złożone w chwili realizacji świadczenia np. w ramach pokwitowania przyjęcia należności albo niezwłocznie po spełnieniu świadczenia przez dłużnika. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest przesłanek do ustalenia, że powód złożył pozwanemu niezwłocznie po otrzymaniu w/w należności oświadczenia o zaliczeniu przekazanych kwot na inne należności niż wyszczególnione przez pozwanego w tytule przelewu. Co do pozostałych potwierdzeń przelewu środków na rzecz powoda stwierdzić należy, że nie podlegały one zaliczeniu na poczet wynagrodzenia za 2017r. (potwierdzenia przelewu na k.65-66 akt sprawy), gdyż wypłacone kwoty obejmowały – wg opisu w tytule - wynagrodzenie za 2016r. (k.65), oraz częściowo za rok 2016 i 2017 (k.66), ale bez wyszczególnienia jaka część wpłaty stanowi wynagrodzenie za 2017 r., jaka zaś za rok 2016. Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że zachodzą podstawy do obniżenia zasądzonego od pozwanej na rzecz powoda kwoty 6 500 złotych tytułem wynagrodzenia za 2017r. o kwotę wynikającą ze wskazanych wyżej przelewów tytułem wynagrodzenia za miesiące luty, marzec i kwiecień 2017r. (k.64, 67-68 akt sprawy) ,tj. o kwotę 3 000 złotych.

Jak już wskazano, Sąd Rejonowy nieprawidłowo badał wysokość wynagrodzenia należnego i wypłaconego powodowi przez pozwanego za 2016r. Okoliczność ta rzutowała na zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kosztów postępowania i skutkowałą przejęciem w/w kosztów na rachunek Skarbu Państwa. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy niezasadnie obciążył pozwanego wynagrodzeniem biegłego z zakresu badania pisma, gdyż opinia biegłego została wywołana w celu sprawdzenia autentyczności podpisu powoda pod listą płac za 2016r., co jak już wskazano nie było przedmiotem dochodzonego przez powoda roszczenia. Koszty te zostały wygenerowane dopuszczeniem przez Sąd pierwszej instancji dowodu, który nie miał dla sprawy znaczenia.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art.386§1kpc, Sąd Okręgowy zmienił częściowo zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji wyroku.

Katarzyna Antoniak Jerzy Zalasieński Jacek Witkowski